ROK XIV. Nr. 106 (4068) WILNO, poniedziałek 19 kwietnia 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Rząd społeczeństwu czy społeczeństwo rządowi

Gdy się zastanawiam nad tym, jakie wątpliwości nastrajają społeczeństwo na ton pesymistyczny w stosunku do Obozu Zjednoczenia Narodowego dochodzę do przekonania, że te wątpliwości można by właściwie zamknąć w jednym pytaniu.

Czy Obóz jest czymś, co Rząd chce narzucić społeczeństwu, czy odwrotnie dzięki Obozowi społeczeństwo potrafi narzucić swą wolę Rządowi, uczynić z Rządu prawdziwą emanację owej „zorganizowanej woli narodu", o której mówił Naczelny Wódz.

Tym wątpliwościom i my dawaliśmy wyraz zwłaszcza w artykułach z ubiegłego czwartku i piątku. Opowiadaliśmy się wyraźnie za tym, aby Obóz we własnym interesie jak najprędzej sprecyzował swe stanowisko nie w słowach, a w czynie, gdyż tylko czyn wytworzy w społeczeństwie atmosferę zaufania — niezbędny warunek konsolidacji.

Żyjemy w czasach o tyle szczęśliwych, że istnieje w Polsce powszechne przeświadczenie, powszechna wiara w jedność przekonań i poglądów najbardziej zasadniczych i najbardziej związanych z naszym bytem, jako niepodległego narodu.

Są podstawy do takiej wiary. O jedności społeczeństwa świadczy jego jednolita postawa wobec armii, wobec Wodza Naczelnego, a i szereg innych momentów, które w deklaracji płk. Koca zostały poruszone, a które w przekonaniach olbrzymiej większości narodu nie znalazły i nie znajdą sprzeciwu.

Rząd, który potrafi stać się realizatorem tych zasad zyska zaufanie społeczeństwa.

W tej chwili jednak nie chodzi tylko o realizację, za jaką bądź cenę, jak to miało miejsce na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia. Chodzi również o metodę realizacji.

Robota robiona od góry, robota wyłącznie na rozkaz cieszy się jak najgorszą opinią.

Wójt oglądający się tylko na starostę, starosta tylko na wojewodę, a wojewoda na ministra zostali albo znienawidzeni, albo ludność czuje do nich coś w rodzaju pogardy.

Jest to objaw smutny ale zrozumiały, tam gdzie zdrowy rozsądek miejscowego społeczeństwa nie był dotychczas brany pod uwagę, na terenach, które były tylko polem eksperymentów administratorów o wątpliwych kwalifikacjach, a gdzie nie było wykorzystywane wcale doświadczenie i dobra wola pracy ludzi wrośniętych w tę ziemię od dziada pradziada.

W pracach Obozu Zjednoczenia Narodowego, gdzie jak gdzie, ale właśnie na Wileńszczyźnie ludność najbardziej się obawiała roboty na rozkaz, roboty uzależnionej od aparatu administracyjnego w tym stopniu jak praca dawnego BBWR.

Te obawy i wątpliwości cisnęły się w pierwszym rzędzie na usta tych przedstawicieli prasy, jacy wczoraj wieczorem zgromadzili się na konferencji prasowej zorganizowanej w Wilnie przez prezesa Organizacji Miejskiej Okręgu Wileńskiego O. Z. N. p. dyr. Barańskiego, przy udziale przedstawicieli Biura Propagandy O. ZN. p. red. Drzewieckiego i red. Ostoji przybyłych z Warszawy.

Na te wątpliwości i pytania otrzymaliśmy zdecydowaną odpowiedź

1) Prace Obozu Zjednoczenia Narodowego są prowadzone w zupełnej niezależności od władz administracji państwowej i dążą do stworzenia w każdym okręgu administracyjnym odpowiedniego czynnika przeciwwagi w stosunku do władz administracyjnych, któryby miał znaczenie decydujące i był wyrazem opinii miejscowego społeczeństwa.

2) Obóz nie zamierza narzucać okręgom prowincjonalnym praktycznych rozwiązań w poszukiwaniu dróg realizacji ideologii Obozu, a odwrotnie czeka na inicjatywę tych okręgów w utworzeniu form tej praktyki.

Oświadczenia to są słowa, a o prawdziwości słów zaświadczy dopiero ich realizacja, tak by mógł ktoś powiedzieć, tak zresztą niedawno mówiliśmy i my sami.

Sytuacja jednak zmienia się zasadniczo. Organizacja Okręgu Wileńskiego OZN to już nie są słowa. To już jest czyn, który pozwala na kontrolę prawdziwości wypowiedzianych słów i danych obietnic.

Wiadomości, jakie uzyskaliśmy o metodzie organizacji odcinka miejskiego Okręgu Wileńskiego przez p. dyr. Barańskiego wzbudzają pod tym względem całkowite zaufanie.

Akcję p. dyr. Barańskiego znamionuje wielka ostrożność w stosunku do ludzi i całkowita niezależność.

Jest on obrócony twarzą ku tym, których organizuje. Siebie oraz swych współpracowników uważa za pełnoprawnych interpretatorów ideologii obozu, którzy według własnego najlepszego rozumienia przystosują ją do potrzeb miejscowych.

Nie znamy jeszcze treści przemówienia p. dyrektora jakie zostanie wygłoszone podczas obrad Zjazdu OZN ale już otrzymaliśmy zapewnienie, że nie będzie to przemówienie banalne, że zostaną w nim poruszone wszystkie najżywiej nas obchodzące sprawy, pod kątem widzenia miejscowych potrzeb.

Obóz Zjednoczenia Narodowego jest partią, która ma ambicję ogarnąć cały naród po to aby Rząd uczynić rzeczywistym wyrazem woli narodu. W tych słowach została wczoraj zamknięta odpowiedź na pytania dotyczące stosunku Obozu do Rządu. I nie ma podstawy, aby w szczerość i prawdziwość tej odpowiedzi nie wierzyć po tym co słyszeliśmy z ust p. dyr. Barańskiego.

Na konferencji jednak padło i wiele innych ciekawych pytań. Warte przytoczenia są i pytania i odpowiedzi. A więc była poruszana i sprawa stosunku do Żydów i stosunku do ordynacji wyborczej.

1. *Pytanie:* Jaki będzie stosunek do Żydów, którzy zechcą wstąpić do O. Z. N.?

1. *Odpowiedź:* Taki sam, jaki byłby stosunek Żydów do Polaka, któryby chciał się znaleźć w szeregach sjonistów.

2. *Pytanie:* Czy Obóz uważa za możliwe zmianę ordynacji wyborczej?

2. *Odpowiedź:* Skoro jako partia polityczna będziemy mieli dostateczną siłę, aby takiej zmiany dokonać i uznamy ją za potrzebna to zmiany tej dokonamy.

Odpowiedziom tym nie można odmówić ani słuszności ani logiki.

Mówiłem na początku artykułu o sceptycyzmie. Mówiłem właśnie po to aby wykazać że dziś w Wilnie jest on nie na miejscu.

Przechodzimy od słów do czynu na odcinku miejskim, przy czym robota zapowiada się dobrze, wzbudza zaufanie, już w stadium początkowym.

Odcinek miejski — rozwój miast to klucz przyszłego dobrobytu naszych ziem. Tylko przez rozwój miast na naszym terenie osiągnąć można polepszenie doli szerokich mas rolniczych, dać odpływ nadmiarowi rąk roboczych do przemysłu przetworowego i handlu, zapewnić bliskie rynki zbytu dla produkcji miejscowego rolnictwa.

Tych wszystkich, którzy przybędą do Wilna, z miast i miasteczek Wileńszczyzny aby wziąć udział w organizacyjnych pracach O.Z.N. witamy szczerym sercem i całemu Zjazdowi życzymy owocnych prac. **Piotr Lemiesz.**

Witamy przybyłych na Zjazd O. Z. N.

Zjazd organizacyjny Okręgu Wileńskiego

W dniu dzisiejszym odbywa się w Wilnie Zjazd Organizacyjny Okręgu Wileńskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, na który przybyło kilkaset osób z całej Wileńszczyzny. Na zjeździe tym zostanie wyłoniona organizacja miejska Okręgu Wileńskiego OZN. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele ludności m. Wilna oraz miast i miasteczek Wileńszczyzny, zaproszeni indywidualnie przez organizatorów.

Program dzisiejszego Zjazdu

Godz. 10—10.30 — Nabożeństwo w Ostrej Bramie.

Godz. 11—11.15 — Złożenie hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

Godz. 12—14 — Obrady Zjazdu w Teatrze na Pohulance.

Godz. 17—18 — Obrady poszczególnych zespołów. Nabożeństwo w Ostrej Bramie i złożenie hołdu na Rossie będą filmowane przez PAT, a obrady zjazdu transmitowane przez radiostację wileńską. Z Rossy na Pohulankę będą kursowały specjalne autobusy.

Wstęp na uroczystości ze indywidualnymi zaproszeniami.

Wczorajsza konferencja prasowa

W dniu wczorajszym odbyła się w Wilnie pod przewodnictwem inż. Barańskiego, przewodniczącego organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego, konferencja prasowa. W konferencji wzięli udział liczni przedstawiciele prasy wileńskiej oraz przedstawiciele biura propagandy OZN red. Jan Drzewiecki i red. Adam Ostoja.

Szczegółowych wyjaśnień w sprawie organizacji miejskiej OZN udzielił dyr. inż. Barański oraz zastępca szefa biura propagandy OZN red. Drzewiecki.

Podział na zespoły

Jak się dowiadujemy Okręg Wileński organizacji miejskiej OZN będzie się dzielił na zespoły, skupiające członków według ich zawodu pod wspólnym kierownictwem.

W chwili obecnej organizacja miejska liczy 34 zespoły, łącznie 711 członków. Podział zawodowy chwilowo istnieje tylko w Wilnie, natomiast 9 zepołów powiatowych utworzono w oparciu o zasadę terytorialną. W Wilnie utworzono następujące zespoły: 1) Kolejowy — kierownik W. Głazek; 2) pocztowy — prezes Przysposobienia Wojsk. Poczt.; 3) Uniwersytecki — Jakowicki; 4) artystów — Górski; 5) leśników — Jankowski; 6) oświatowy — Gryglewski; 7) skarbowy — Bardurski; 8) nauczycielski — Łyszczarczyk; 9) administracyjny — Zubelewicz; 10) urzędników prywatnych — Grabowski; 11) niższych funkcjonariuszów — Bancewicz; 12) bankowy — Miłkowski; 13) dziennikarzy — Szydłowski; 14) adwokacki — Kukiell-Krajowski; 15) lekarski — Jakowicki; 16) techników — Hajdukiewicz; 17) kobiecy — Hillerowa; 18) kombatantów — Tyszkiewicz; 19) rzemieślniczy — Piotr Hermanowicz; 20) właścicieli nieruchomości — Michał Łukaszewicz; 21) samorządowy — Glatman; 22) strzelców — Dobaczewski; 23) harcerski — Maleszewska, 24) inwalidów —Chrystowski i 25) przemysłowo-kupiecki — Ruciński.

Akcesy ogranizacyj bez znaczenia

Wczoraj na konferencji prasowej prezes organizacji miejskiej Okręgu Wileńskiego OZN p. dyr. Barański wyjaśnił, że zgłoszenia akcesów przez organizacje mają znaczenie tylko deklaracji o stosunku organizacji do Obozu. Z akcesu nie wynika przynależność członków do Obozu, o której obóz będzie decydował jedynie na podstawie zgłoszeń indywidualnych. Zgodnie z opinią p. dyr. Barańskiego zbiorowy akces do OZN wszystkich czł. zgłaszającej się organizacji jest możliwy tylko wówczas, gdy akces zgłosi partia polityczna, a więc organizacja tego samego typu jak OZN.

Przyjazd Prezesa Centralnej Organizacji Miejskiej O. Z. N. Stefana Starzyńskiego

Wczoraj wieczornym pociągiem z Warszawy przybył do Wilna Prezes Centralnej Organizacji Miejskiej OZN p. Stefan Starzyński, który wygłosi przemówienie podczas obrad Zjazdu OZN. Poza p. prezesem Stefanem Starzyńskim na zjeździe będą przemawiali p. dyr. Barański oraz przedstawiciele zespołów.

Krwawe zajścia w Racławicach

2 agitatorów zabitych. Kilkunastu policjantów rannych

Wskutek wydanego przez władze zakazu wszelkie przygotowania do manifestacji w Racławicach zostały przez organizatorów zaniechane i zjazd został odwołany.

Mimo to pewna ilość agitatorów, nie podporządkowując się zarządzeniu, zdołała przybyć, przeważnie pojedyńczo, do Racławic, wykorzystując tłumny, jak w każdy dzień świąteczny, udział ludności okolicznej w nabożeństwie niedzielnym. Agitatorzy ci próbowali podburzyć zebranych i skłonić do czynnych wystąpień przeciwko organom bezpieczeństwa publicznego.

W wyniku tej występnej agitacji pluton policji państwowej, przechodząc po ukończonym już nabożeństwie przez wieś Racławice, został nieoczekiwanie i podstępnie z ukrycia zaatakowany, przyczem w stronę policji posypały się strzały oraz obrzucono ją kamieniami.

Działając w obronie własnej policja zmuszona była użyć broni, w wyniku czego jeden z napastników, Kazimierz Karkowski, został zabity, drugi zaś, ciężko ranny, zmarł. Dwaj inni odnieśli lekkie rany. Przy ustaleniu tożsamości zmarłego stwierdzono, że jest nim niejaki Wincenty Kowalski, poszukiwany przez władze sądowe kryminalista, karany 3-letnim więzieniem za napad rabunkowy. Z pośród policjantów kilkunastu odniosło kontuzje i obrażenia, kilku z nich ranni ciężej.

Przybyły oddział policji szybko przywrócił spokój, zatrzymując kilku napastników i podżegaczy. Na miejsce zajścia przybyły władze sądowe, przystępując do energicznego śledztwa. (Pat).

Próba uroczystości koronacyjnych w Londynie

LONDYN. (Pat.) Dzisiaj o bardzo wczesnej godzinie, kiedy jeszcze ulice Londynu były prawie puste, z Bukingham pałac wyruszył pochód, który skierował się do opactwa westminsterskiego. Była to próba uroczystości koronacyjnych. Początkowo nieliczni przechodnie, którzy zatrzymywali się wzdłuż trasy pochodu, wkrótce utworzyli zwarty tłum ciekawych, przyglądających się królewskiej karocy, która wraz z eskortą i podążającymi za nią powozami, podążała do opactwa westminsterskiego. W pochodzie tym brały udział nawet orkiestry, a policjanci, stojący wzdłuż ulic, którymi podążał pochód, z zegarkami w ręku notowali godzinę i zwracali uwagę na różne szczegóły.

Karoca królewska pierwsza zatrzymała się przy wrotach opactwa westminsterskiego, a za nią 11 powozów premiera W. Brytanii i ministrów imperium. Następnie jechały powozy książąt i księżniczek krwi królewskiej i wreszcie karoca królowej Marii. Każdemu z powozów towarzyszyła eskorta, która w odpowiedniej chwili zatrzymywała się i znowu ruszała naprzód, prezentując broń, jak podczas prawdziwej uroczystości.

Walny Zjazd Dziennikarzy R. P. w Warszawie

WARSZAWA. (Pat.) Dziś rano w gmachu resursy kupieckiej rozpoczął swe obrady walny zjazd Związku Dziennikarzy R. P. po zagajeniu zjazdu przez prezesa Związku red. **Ścieżyńskiego,** który powitał przedstawiciela pana prezesa Rady Ministrów i Rządu, ministra Opieki Społecznej **Mariana Zyndram-Kościałkowskiego** oraz przedstawicieli władz dyrektora **Okulicza,** naczelnika Wydziału Prasowego MSZ **Skiwskiego** i naczelnika Wydziału Prasowego M. S. Wewn. **Pężkę,** zabrał głos p. minister **Kościałkowski:**

„Szanowne Panie i Panowie!

W imieniu Pana Prezesa Rady Ministrów i Rządu mam powitać doroczny walny zjazd Związku Dziennikarzy RP. Spełniam ten miły obowiązek tym chętniej, że zjazd dzisiejszy jest naczelnym organem zrzeszeń zawodowych dziennikarskich, których bezpośrednie cele i zadania mieszczą się w ramach kompetencji mego urzędu.

Stoi obecnie przed nami najistotniejsze zadanie wzmożenia obronności Państwa na wszystkich odcinkach, jakie się na to składają. Jednym z tych odcinków ważki odcinek gospodarczy. Weszliśmy w okres wybitnej poprawy gospodarczej. Okres ten musi być w całej rozciągłości wykorzystany i dać nam winien nowe i trwałe wartości. Witając zjazd, życzę Panom, by w wysiłku nastawienia narodu na codzienny ofiarny żmudny trud dla dobra społeczeństwa i wielkości Panstwa, praca Wasza dała jaknajpiękniejsze wyniki".

Po przemówieniach powitalnych, wysłuchaniu sprawozdań zarządu głównego i wydziału wykonawczego oraz komisji zawodowej i komisji rewizyjnej, i uchwaleniu absolutorium dla zarządu i wydziału wykonawczego, przyjęto **rezolucje idące po linii obrony wolności prasy** oraz prawnego uregulowania stosunków w zawodzie dziennikarskim.

Dokoła sprawy ks. Mikołaja rumuńskiego

BUKARESZT (Pat) — Książe Mikołaj, jak donosi agencja Havasa, wystosował 17 kwietnia list do prezesa rady ministrów by położyć kres pogłoskom „jakie krążyły w ostatnich czasach zagranicą na temat rzekomego związku osoby księcia z pewnymi ugrupowaniami politycznymi.

List ten brzmi, jak następuje: „Dowiedziawszy się, iż pewne pogłoski łącza moją osobę z pewnymi ugrupowaniami politycznymi oraz z innymi manifestacjami i działalnością, które w razie dalszego trwania, mogłyby być szkodliwe, oświadczam, iż nie mam żadnego kontaktu osobistego bezpośredniego, ani pośredniego z żadnym ugrupowaniem politycznym.

Pragnę zaprotestować przeciwko tym pogłoskom, prosząc o wydanie zarządzeń, jakie pan uzna za stosowne, by położyć im kres".

BUKARESZT (Pat) — Agencja Rador zaopatruje list wystosowany przez ks. Mikołaja do prezesa rady ministrów, następującym komentarzem:

„List ten kładzie kres pogłoskom rozszerzanym ostatnio zagranicą na temat pewnych niepokojów wywołanych sprawą b. księcia Mikołaja, przypisując szerzenie tych niepokojów członkom b. organizacji „Żelazna gwardia", która to organizacja jest, jak wiadomo legalnie rozwiązana".

Walą się domy w centrum Madrytu

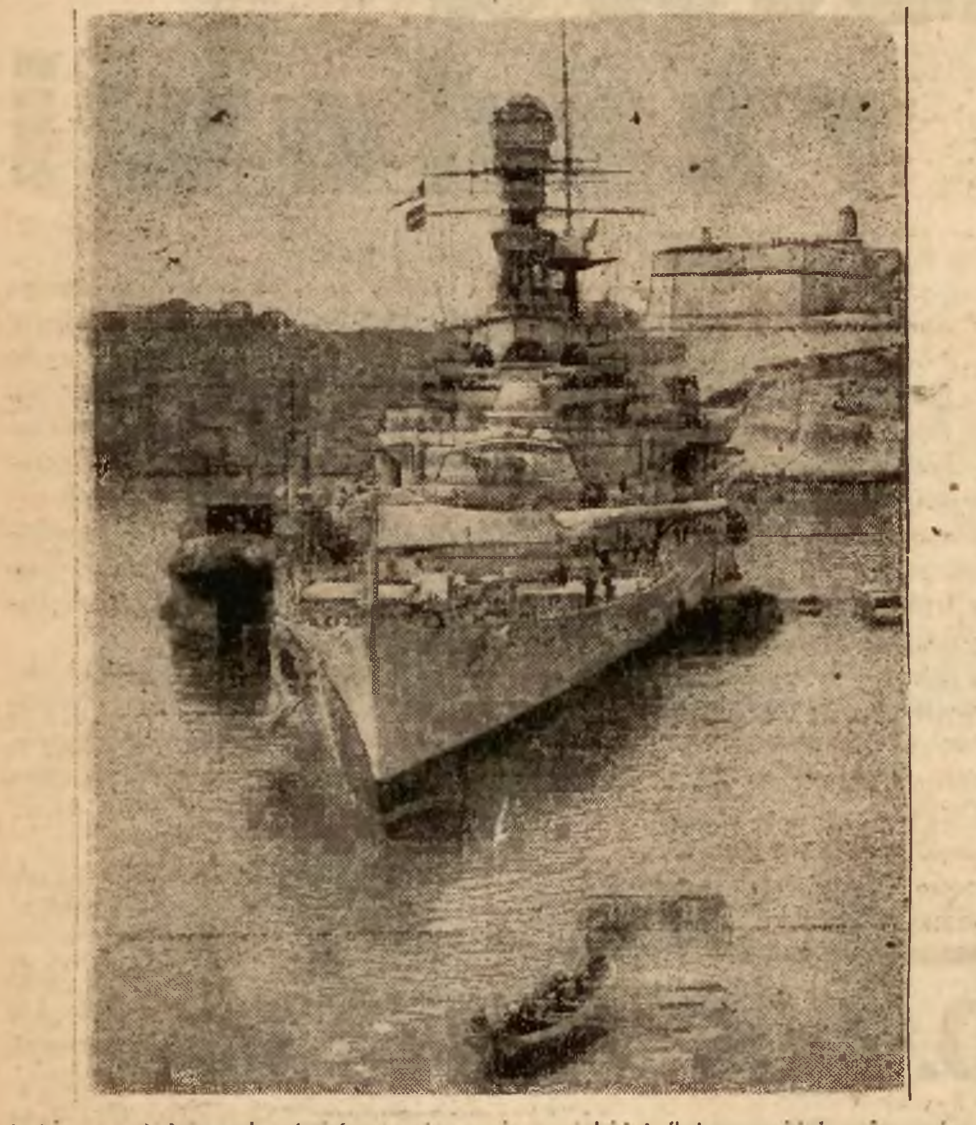
MADRYT. (Pat. Komitet obrony stolicy komunikuje: Ostatnie bombardowanie miasta przez ciężką artylerię powstańczą zniszczyło liczne domy w centrum miasta i pociągnęło za soba wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Liczba zabitych jest znaczna, ale dokładnie jeszcze nie jest znana. Rannych jest przeszło 70-ciu.

Wojska rządowe zawładnęły pozycjami nieprzyjaciela w pobliżu Atalaya na odcinku Escurialu.

Odparto dwa ataki wojsk powstańczych na pozycje pod Natallama na odcinku Samosierra oraz na linie rządowe na odcinku Guadalajara. Kilka czołgów nieprzyjacielskich zniszczono.

2 samoloty powstańcze nad Barceloną

Agencja Havasa donosi, że dziś po południu przeleciały nad Barceloną 2 samoloty powstańcze, zrzucając bomby zapalające na urządzenia portowe. Ludność, wcześnie ostrzeżona alarmem syren, schroniła się przed atakiem. Rządowe samoloty myśliwskie udały się natychmiast w pościg za samolotami powstańczymi, które odleciały w kierunku morza. Zarządzony alarm trwał około godziny, poczem miasto przybrało zwykły wygląd. Ofiarami rzuconych bomb padły dwie osoby zabite i kilkanaście rannych.



Jeden z największych statków wojennych angielskiej floty morskiej u brzegów północnej Hiszpanii.

Usiłowali przemycić broń z Anglii do Hiszpanii

LONDYN. (Pat.) „Sunday Dispatsch" zamieszcza rewelacje, dotyczące usiłowania przemytu broni do Hiszpanii. Dziennik wymienia nazwiska dwóch młodych Anglików, należących do najlepszych rodzin angielskich. Wartość broni, która rzekomo miała być dostarczona do Hiszpanii, sięga dwóch miljonów funtów szterlingów. Jednym z młodych ludzi jest rzekomo Wiktor Harwey, syn lorda Harweya, byłego posła Wielkiej Brytanii w Peru.

Kongres młodzieży radykalnej we Francji

PARYŻ. (Pat.) W Carcassone odbył się kongres młodzieży radykalnej pod przewodnictwem b. ministra dep. Mistlera, który wygłosił przemówienie, charakteryzując dążność i postulaty stronnictwa radykalnego. W dyskusji, która się w następstwie wywiązała, zabierali głos liczni mówcy. Obrady zakończyły się przyjęciem rezolucji, w której m. in. stwierdzono, iż trudności społeczne i gospodarcze, wynikające z wojny i zmiany warunków produkcji, mogą być rozwiązane przez zastosowanie zasad ładu społecznego.

Rezolucja sprzeciwia się wszelkim tendencjom dewaluacyjnym i wyraża nadzieję, iż polityka pokojowa, jaką prowadzi Yvone Delbos będzie nadal unikała mieszania się w wewnętrzne sprawy innych krajów, unikając sporów ideologicznych.

Strajk kinematografów w Paryżu

PARYŻ (Pat) — Komitet międzyzwiązkowy przedsiębiorstw widowiskowych ogłosił strajk generalny wszystkich kinematografów okręgu paryskiego.

PARYŻ (Pat) — W czasie posiedzenia Związku Pracowników Widowiskowych uchwalone zostało natychmiastowe przystąpienia do strajku nie tylko w kinematografach, lecz również we wszystkich innych przedsiębiorstwach widowiskowych. Mimo tej decyzji ruch strajkowy zaznaczył się w godzinach popołudniowych tylko nieznacznie. Wielkie bulwary, na których znajduje się przeważna ilość sal kinematograficznych i teatralnych, miały swój zwykły niedzielny wygląd. W kinematografach, wyświetlających aktualności, zatrudniono personel zaangażowany w ostatniej chwili. Kilka music hool, jak „Folies Bergeres" i „Casino" są zamknięte. Teatry narodowe nie są dotknięte ruchem strajkowym.

Poświęcenie świetlicy P. P. W.

W dniu 18 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie pięknej świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Dominikańskiej 15.

Poświęcenia dokonał JE. Metropolita Wileński Arcybiskup **Romuald Jałbrzykowski**. W uroczystości poświęcenia nowej placówki kulturalnej w Wilnie wziął udział wojewoda **L. Bociański**, JE. Hachan **Szapszał**, przedstawiciele z Warszawy: płk. **Kominkowski** — z zarządu głównego PPW, dr. **Roman** z ministerstwa poczt reprezentaci wojska, samorządu, instytucji - państwowych i gospodarczych, społeczeństwa, wreszcie liczni zaproszeni goście i pracownicy wileńskiej dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Krótkie przemówienie wygłosił dyrektor inż. **Nowicki**, analizując wysiłek, który doprowadził do powstania świetlicy, jako ogniska życia kulturalnego i towarzyskiego pocztowców. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który został podchwycony przez zebranych i trzykrotnie powtórzony. Odegranie hymnu zakończyło część artystyczną.

W części artystycznej orkiestry: symfoniczna, dęta i piórkowa, chór męski i solista Edw. Romanowski wykonali utwory Chopina, Bacha, Boieldieu, Moniuszki, Miłka i Griega.

Udany poranek artystyczny zakończył dzisiejszą uroczystość, przyczem na wyróżnienie zasługuje dodatnia i niezwykle artystyczna strona wewnętrzna wyświęconej dziś świetlicy. Utrzymana w stylu czytelnia, sala, komnata oraz sień, pomysłowe świeczniki oraz szata dekoracyjna czynią ze świetlicy pożyteczną i piękną placówkę w naszym mieście.

W godzinach popołudniowych w nowowyświęconej świetlicy PPW odbyła się wieczornica taneczna.

Pomoc dzieciom i młodzieży

W dniu 16 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Przewodniczył płk. Koziorowski. Na porządku dziennym znalazło się zagadnienie podziału subwencji na najbliższe miesiące.

Ze względu na to, że zadaniem Komitetu jest m. in. udzielenie pomocy materialnej organizacjom zblokowanym w Komitecie, a jednocześnie prowadzącym prace swoje wśród młodzieży i dzieci, obradowano również nad sprawą udzielania im pomocy.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji i po dokładnym zapoznaniu się ze złożonymi przez organizacje postulatami w zakresie pomocy materjalnej, Wydział Wykonawczy przychylił się do prośby Koła Gospodyń Wiejskich w przedmiocie okazania pomocy w zorganizowaniu kursu dla kierowniczek dziecińców, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci — co do udzielenia stałej subwencji na prowadzoną akcję i jednorazowej zapomogi na umożliwienie wysłania dzieci na kolonie, Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi — na dożywianie dzieci, Tow. Św. Wincentego — na zorganizowanie ochronki dziennej w Kominach.

Ponadto Wydział Wykonawczy upoważnił prezydjum Wojewódzkiego Komitetu do przeprowadzenia pertraktacji z Zarządem Miejskim i czynnikami społecznymi w przedmiocie ponownego uruchomienia poradni dentystycznej dla dzieci w wieku przedszkolnym, która z braku kredytów w m-cu marcu została zlikwidowana.

Jednocześnie Wydział Wykonawczy przychylnie ustosunkował się do prośby Wileńskiego Wojewódzkiego T-wa Przeciwgruźliczego w sprawie udzielenia jednorazowej subwencji na zorganizowanie prewentorium nocnego na Zwierzyńcu dla dzieci znajdujących się w opłakanych warunkach materialnych i mających w rodzinie członków chorych na otwartą gruźlicę.

W dalszym ciągu zebrania obecni postanowili na okres najbliższych kilku miesięcy przyjść z pomocą w zakresie dożywiania dzieciom z powiatów województwa wileńskiego i m, Wilna. Na akcję tę pozostały wyasygnowane dość pokaźne kredyty, przyczym pomoc dla powiatów trwałaby od m-ca kwietnia do pierwszej połowy lipca, na terenie zaś m. Wilna do listopada włącznie.

Gość amerykański opuścił Wilno

Wczoraj bawił w Wilnie dyrektor departamentu sztuki w Instytucie Carnegiego w Pittsburgu Homer Saint -Gaudens, który w towarzystwie prof. Akademii Szuk Pięknych w Krakowie Wł. Jarockiego zwiedził pracownie malarzy wileńskich: prof. Ślendzińskiego, Jamontta, Niesiołowskiego, Rouby, Kwiatkowskiego, Wendorff - Serafinowiczowej.

Pobyt Saint - Gaudensa w Polsce, jak wiadomo, pozostaje w związku z organizowaną przez Instytut Carnegiego międzynarodową wystawą sztuki, na której mają być reprezentowane i dzieła sztuki polskiej.

Jakie dzieła malarskie plastyków wileńskich zostały zakwalifikowane na wystawę, dowiemy się później ,gdyż obecny pobyt Saint Gaudensa pozwoli mu poznać te dzieła.

Gość amerykański opuścił Wilno wieczorem, udając się przez Warszawę i Berlin do Danii.

Wilnianki ozdabiajcie kwiatami okna i balkony

Odprawy i raporty kontrolne Związku Strzeleckiego

Organizacja Związku Strzeleckiego, liczącego kilkaset tysięcy członków. Obejmuje teryiorialnie cały kraj.

Rozległość przestrzeni stanowi więc jedną z głównych trudności w utrzymaniu stałego bezpośredniego kontaktu organizacyjnego między władzami organizacyjnymi i poszczególnymi władzami terenowymi ZS.

Komenda Główna Zw. Strzel. dążąc stale do utrzymania tego kontaktu, a co za tym idzie, do osiągnięcia jak największej dyspozycyjności organizacyjnej ZS. wprowadziła ostatnio nową formę odpraw oficerskich i raportów kontrolnych dla podoficerów ZS., kóre w określonym czasie odbywać się będą na obszarze całego kraju.

Odprawy - raporty odbywać się będą w ramach wyłącznie organizacyjnych i będą miały uroczysty charakter z zachowaniem form wojskowych.

Najbliższe raporty odprawy odbędą się zgodnie z zarządzeniem komendy głównej ZS dnia 23 kwietnia rb.

W dniu tym w siedzibach komend powiatowych ZS na obszarze całej Rzeczypospolitej zameldują się oficerowie i podoficerowie strzeleccy celem wzięcia udziału w odprawach - raportach kontrolnych.

W związku z tym zostali powołani z całego podokręgu ZS Wilno na dzień 25 kwietnia 1937 roku na odprawy i raporty wszyscy oficerowie i podoficerowie ZS oraz oficerowie i podoficerowie rezerwy i w stanie spoczynku, pracujący w ZS.

Raporty i odprawy odbędą się w następujących miejscowościach: w Wilnie odbędą się 3 odprawy, a mianowicie: w komendzie grodzkiej ZS, w komendzie powiatowej Wilno-Trokii w komendzie akademickiej Zw. Strzeleckiego), w Brasławiu, Głębokiem, Postawach, Swiecianach, Wilejce, Mołodecznie, Oszmianie oraz w Lidzie.

Program odpraw przewiduje: 1) Uroczyste nabożeństwo 2) Przemarsz-defilada, 3) Właściwa odprawa, gdzie zostaną podane wytyczne pracy władz pw i Zw. Strzeleckiego.

Znowu dwie petardy wybuchły w Warszawie

Na terenie Politechniki w gmachu kreślarni na drugim piętrze podczas odbywających się kreśleń z grupy studentów, przechodzących przez korytarz rzucono do sali petardę.

Siła wybuchu była niewielka. Uszkodzeniu uległy tylko pulpity kreślarskie. Na miejsce przybyła policja z zastępcą nacz. wydz. bezp., nadkomisarzem Runge, pogotowie komendy policji oraz kier. XI komisariatu P. P. Wszystkie wejścia zostały obstawione, poczem sprawdzono legitymacje osób, znajdujących się na terenie uczelni. Sprawcy rzucenia petardy dotychczas nie odnaleziono.

Drugi wybuch petardy nastąpił przed domem Nr. 4 przy ul. Skorupski o parę godzin wcześniej w zagadkowych okolicznościach.

Zaalarmowany detonacją przed bramą wybiegł dozorca domu. Na ulicy nie było ani jednego przechodnia. Padający wówczas deszcz ugasił płomienie, które powstały po wybuchu.

Teatr Lutnia

Władczyni filmu

Taki jest tytuł ostatniej operetki Jana Gilberta, wystawionej w piątek jako widowisko premierowe w „Lutni". Operetka nie należy do nowości —liczy sobie zgórą lat 20 i tematycznie związana jest z epoką filmu niemego, walczącego dopiero o swoje prawo do życia i rozwoju.

Muzyczna jej wartość spokrewniona jest ściśle z ówczesną chwilą niepodzielnym kultem formy walca, potoczystego i lekkiego o nieskompliko wanych melodiach łatwo zapadających w ucho, znanych nam częściowo z popularnych koncertów lekkiej muzyki. Brak większych arii wynagrodzano sobie dając w akcie II wstawkę świeżej prowenjencji. Autorem pieśni-tanga, wykonanego w II akcie przez J. Kulczycką jest Grzegorz Kac, dyrektor kina Helios. P. Kac należy do ludzi okazujących zainteresowanie dla spraw muzycznych, wszakże — jak się pokazuje — nie tylko jest słuchaczem poważnych audycyj ale również kompozytorem. Jego wstawka jest zgrabnie zbudowana, w strukturze rytmicznej ściśle dostosowana do formy tanga; przy tym posiada efektowną linię melodyczną, typową dla dzisiejszych szlagierów muzycznych.

Reżyser poszedł tu po linii szczęśliwych możliwości artystycznych Janiny Kulczyckiej i popytu publiczności. Aria wypadła efektownie (dwukrotnie była bisowana) — w jaskrawej interpertacji dramatycznej wykazała swobodę śpiewaczą Kulczyckiej. W akcie III — lekkie piosenki oddały beztroski nastrój ulicy. Tyle o stronie muzycznej, nad którą czuwał kapelmistrz A. Wiliński. Zdajmy tu sobie sprawę, że — niestety — orkiestra naszej operetki operuje najskromniejszą ilością instrumentów i co za tym idzie — wykonanie muzyczne nie posiada pełni barw, jakie daje odpowiednio rozbudowana orkiestra.

Strona zewnętrzna widowiska miała oprawę stałego dekoratora „Lutni" E. Grajewskiego. Tym razem trzeba podnieść udatne dekoracje w akcie II, zwłaszcza III, (perspektywa ulic), słabsze w akcie I: hall hotelowy o niezharmonizowanych barwach.

Reżyserja M. Tatrzańskiego nadała widowisku żwawe tempo, wyzyskując wszystkie momenty akcji, wychodzącej poza operetkowy szablon. Intryga oparta na szeregu nie kończącym się aż do ostatniej chwili — qui pro quo i mistyfikacyj ma prawdziwie udatną parodię filmu (akt II). Wyzyskano ją umiejętnie, stwarzając naprawdę zabawną scenę.

Nie zapomniano o wstawkach baletowych, dając taniec boyów (W. Borkowski i T. Rudzki) oraz Cienie nocy (T. Kasatga, H. Żórawowiczówna i J. Ciesielski). Z przyjemnością tu stwierdzić można, iż znać w tym zakresie dodatnią ewolucję, rozwój poszczególnych jednostek, kształconych wprawną ręką Ciesielskiego.

Z pośród wykonawców wymienić trzeba przede wszystkim J. Kulczycką. Lubiana powszechnie primadonna wnosi na scenę specjalny wdzięk, przyczyniając się do zadzierzgnięcia bezpośredniego kontaktu między sceną i widownią. Jej partnerem był Tatrzański, robiący milionera, fabrykanta konserw i wroga filmu, usidlonego przez królowę kina. Poziom gry tego aktora sprawia, iż rażą u niego te niedociągnięcia, poza które nie wychodzi kto inny. W imię tego właśnie wolno skrytykować w jego duecie tanecznym z Kulczycką — mimikę i porykiwanie zadowolenia, które trącą przesadą.

Z przyjemnym umiarem prezentował się K. Chorzewski. M. Wawrzkowicz dał stonowaną dyskretną kreację. P. Kalinowska lepiej tańczy niż śpiewa. Poza tym wymienić należy: D Lubowską, L. Detkowskiego, K. Michałowskiego i S. Kubińskiego.

Całość widowiska żywa, barwna i wesoła.

hhk.

Teatr na Pohulance

Mazepa

Tragedia w pięciu aktach Juliusza Słowackiego, reżyseria M. Szpakiewicza, Dekoracje W. Makojnika

P. Wiesław Makojnik uszyć kazał strój Wojewody z kilimów wileńskich — oto zdarzenie jeśli nie najważniejsze, to w każdym razie dość ważne, by od niego zacząć felieton. Strój się udał, publiczność była równie olśniona „zuchwalstwem" jak i szczęśliwością pomysłu. Więcej by takich! Inscenizacja w tym duchu cała byłaby najlepszym chyba odpowiednikiem scenicznym literackiej roboty w „Mazepie".

Bo zważmy czym jest ta krwawa i trupów pełna „tragedya". Akt pierwszy zakrawa trochę na komedię, a trochę na operę. W akcie trzecim wszystko już jest właściwie rozegrane, a dalsza mordownia wywodzi się raczej z wirtuozerii autora, niż z istotnej potrzeby. Cała sztuka toczy się od wypadku do wypadku, wątki dramatyczne wygasają, a na ich miejsce znajduje poeta nowe. Wreszcie bohater tytułowy w pierwszym akcie jest zupełnie innym człowiekiem niż w następnych. Poczytajmy sobie jeszcze Kleinera, a przypomnimy, że moc scen, moc postaci posciągano tu z Wiktora Hugo, Balzaka, Scribe'a, Schillera i Szekspira samego. — Rozżalony na oporność publiczności, zmierzający zresztą w swej ewolucji artystycznej coraz bardziej od literackiej pozy romantycznej do realizmu— zapragnął poeta dać rzecz jaśniejszą niż poprzednie ,bliższą smakom epoki, rokującą powodzenie. Tym można sobie wytłumaczyć, że zawsze silna „bluszczowatość" Słowackiego w „Mazepie" staje się jakby programowa: — łaknący sukcesu poeta urządził sobie ćwiczenie literackie na popularne tematy i warianty.

Wiemy, że to mu się w znacznej mierze udało. „Mazepa" z utworów scenicznych Słowackiego najpierw i najczęściej był grany. Już we współczesnej recenzji Libelta obok surowej zresztą krytyki kompozycji i konsekwencji dramatycznej sztuki czytamy, że Słowacki „jakby z umysłu otrząsł się ze szczytności, jaką mu nastręczały olbrzymie w nieszczęścia wypadki za panowania Jana Kazimierza", że „z samej walki uczuć i z sytuacyj, znakomitym złożonych talentem, tragiczność przedmiotu sobie stworzył..." „Jest w nim poezja żywa, namiętna; charaktery ludzkie umie uchwycić i oddać w najdelikatniejszych odcieniach; na grze uczuć zna się; sercem włada, a samą poetyczną treścią zachwyca".

Otóż i sedno rzeczy — „treść poetyczna"! Zblazowani bogactwem psychologicznym tak życia jak i literatury, darujemy poecie z Amelią „świętą kobietą" zakochaną skrycie w dziarskim pasierbie, darujemy na ówczesną buffo-demokratyczną modę wystylizowany karykaturalny szkic króla - kobieciarza, darowalibyśmy nawet interesujące studium piekielnej zazdrości ,która wybija cały ród Wojewody. Mogło być to, albo coś innego, tak, albo zgoła inaczej. Nie w tym rzecz, to są, jak powiedzieliśmy, sprawy koniunkturalne. To są tylko — preteksty poetyckie.

Poezji tu pełno. Poezja czepia się wszystkiego jak osty ubrania. Król w płaszczu pazia wybiera się na nocne przygody — już pięknie prawi o nietoperzach; Amelia skarży się na zuchwałość Mazepy —już całe studium o słońcu i barwach twarzy; Wojewoda grozi — jakby epigramat układał, Mazepa pojedynkuje się, ale na jedno złożenie się szermierza przypadnie po kilka chyba pięknych sformułowań o życiu — w stylu szekspirowskim. I tak bezustanku, aż do scen wielkiej piękności: pożegnania Zbigniewa z Amelią, rozmowy Mazepy ze Zbigniewem po pojedynku, czy wreszcie relacji o śmierci Zbigniewa, nieprześcignionej chyba w prostocie i sile wyrazu.

Gdy więc rzeczywistość faktów jest najmniejszej wagi, gdy treścią najistotniejszą zdaje się być nie słowo, lecz ton, jakim zostało ono wypowiedziane, nie przeżycia nawet, ale ich forma, kierunek, walor, niemal że muzyczny —doceniamy dobrze jak niewdzięczna to kanwa dla inscenizatora z współczesnego teatru .

Niełatwa rzecz zmusić ludzi, którzy czytują ot, „Mały Dziennik" np., żeby raptem zobaczyli poezję, żeby świat rzeczy, faktów i mniej lub więcej dziwnych widzimisię ustąpił na parę godzin przed światem wrażeń i wyobrażeń, komponujących się jak kolory warstw powietrza, lub zapachy kwiatów w upalny dzień.

Żeby taką rzecz, takie masowe przeżywanie poezji osiągnąć, trzeba by widownię całą jakoś zdezorganizować, jakoś ją wybić z transu codzienności mieszczansko - faktograficzno - naturalistycznej. Zdezorientować, by nabrała nowej orientacji, by zdolna była poddać się innej magii, wpaść w inny trans. —Do tego jest inscenizacja.

Tak więc zamykając koło powtórzymy, że Makojnik dobrze zrobił wypuszczając Wojewodę w samodziałach. Zrozumienie, że „można i tak", odkrycie wartości estetycznych w antynaturaliźmie, to piękne preludium do sztuki. Ale cóż, kiedy... na tym się skończyło.

Dekoracja nie współdziałała!

Doceniamy wysiłek inscenizacyjny — to ograniczanie zmienności miejsca, te kompozycje w duchu sceny syntetycznej, ale pocóż było dać się skusić na jakiś barokowy realizm? Ten kunsztowny sufit, ta zawiła architektura, każąca kombinować jaki tam jest rozkład pokojów. Poco to? Poco zmuszać ludzi do myślenia naturalistycznego, jeśli ono właśnie będzie największym wrogiem prawidłowej recepcji sztuki? Pomijam już słyszane obok uwagi zestawiające wygląd zamku Wojewody z wyglądem Świetlicy PPW, tudzież winiarni w „Dworku Kresowym..."

A przecież Słowacki dyktuje wyraźnie przez usta Mazepy: — **„Czar był jakiś w tym zamku,** w księżycu, w ogrodzie, co mię obłąkał, ogniem zapalił, miłością i czar trwa..." —Inscenizacja wyrzuciła akcenty „operowe" z pierwszego aktu, kiereszując go potrosze. Zgoda, niech nie widzimy illuminacji, ale zamek — zamek musiał był pełen romantycznego czaru.

Z wykonawców na pierwsze miejsce wysunał się **Borowski** — Mazepa. Główny rzecznik poezji w sztuce po szekspirowsku, zmienny, błyskotliwy, delikatny, a wyszczekany jak mało kto, jest Mazepa wspaniałym objektem ambicyj młodego aktora. Borowski raz tylko dopuścił sie ciężkiego grzechu i w nieopanowanym geście kończącym akt pierwszy. Poza tym — wiersz mówił jak wiersz, zmieniał tonacje ,umiał się podobać, zrósł się z tekstem. Dalsze przedstawienia oszlifują mu do reszty rolę, której pogratulować. Mniej efektowny, ale „prawidłowy" raczej był **Mrożewski**, który miłość i cierpienia Zbigniewa umiał uwiarogodnić. **Niedźwiedzka**, jako Amelia robiła wrażenie jakby niepewnej zasadniczego tonu ;tak oszczędna była ekspresja. No i wiersz! Co sie stało z wierszem? Np. „Proszę te łzy pamiętać... i o mnie. Ja znoszę..." tu się wiersz kończy, pocóż go na prozę przerabiać? Rozwaażnia metryczne zatruły mi urok pięknej sceny.

Szymański dał Wojewodzie przede wszystkim gest w sam raz jak do stylu tej sztuki. Jeśli idzie o ekspresję słowną przerażliwych gróźb zwłaszcza, to pomniejszało ją niezawsze szczęśliwe obniżanie głosu. Trudno młodemu o głos demonicznego starca. W Królu **Neubella** nie umiałem dopatrzyć się kobieciarza i cwanego uwodziciela. **Jasińska-Detkowska** (Kasztelanowa), Czapliński (Chmara) i Wołłejko (Chrząstka) — dopełniali całości.

Józef Maśliński.

Kurjer Sportowy

Ropiejąca rana

Jesteśmy na progu sezonu sportów letnich. Nasuwa się z tym szereg zasadniczych i niezmiernie ważnych problemów do rozwiązania. Jednym z nich jest sprawa należytego zaopiekowania się dziećmi.

Temat ten przez nas był nieraz już poruszany. Niestety z przykrością musimy stwierdzić, że jak staliśmy na martwym punkcie, tak też i stoimy. Jakoś nikomu ta sprawa nie leży

NA SERCU

i nic absolutnie nie robi się w tym kierunku, żeby poprawić byt sportowy najmłodszych obywateli.

Przejdźmy do szczegółów. Od kilku lat mówi się ciągle o powstaniu w Wilnie pierwszego ogródka jordanowskiego dla dzieci. We wszystkich większych miastach Polski istnieją już dawno ogródki jordanowskie, które gromadzą dziesiątki setki dzieci. Dzieci te w ogródkach znajdują rozrywkę i fachową opiekę. Jedno jedyne bodaj Wilno nad sprawą tą przechodzi do porządku dziennego.

Najwięcej może do powiedzenia miał by w tej sprawie nasz

SZANOWNY MAGISTRAT,

który uważa, że wystarczy, jeżeli w Cielętniku, czy przed Kuratorium na ul. Wolana w skrzyni znajdzie się kupa brudnego piachu magistrackiego. Wystarczy przejść się ulicami i przyjrzeć się w jakich warunkach bawi się dzieciarnia wileńska. Nie wiem, dlaczego w tej sprawie nie zabierze głosu

KOMISJA SANITARNA.

Pragnę zapytać lekarzy wileńskich na czele z dr. Brokowskim i dr. Rudzińskim, czy wiedzą o tym, że dzieci wileńskie bawią się na oczach spacerowiczów w okropnych brudach?

Narzekamy, że grasuje gruźlica, że młodzież jest wycieńczona, że poborowi otrzymują kategorię „D". Czyjaż to jest wina?

Te magistrackie skrzynie z lepkim piaskiem są rozsadnikami bakteryj. To nasza plaga i największe zło! Rodzice, którzy pozwalają dzieciom bawić się w tych brudnych piaskach są bardzo lekkomyślni i wyrządzają ogromną krzywdę swym dzieciom. To jest złudzenie, że dziecko odnosi korzyść, że dziecko się bawi. To jest egoistyczne zapewnienie niańek, które są zadowolone, że dziecko nie płacze, a one mogą tymczasem

FLIRTOWAĆ.

Piszę te słowa z świadomością odpowiedzialności. Jestem głęboko przekonany, że znajdę zrozumienie i uznanie.

Na przeciwległym brzegu Wilenki, tuż przy ogrodzie Bernardyńskim jest też taki „cichy kącik — raj dla dzieci". To nie raj, to zgroza. Zbocza góry spadające do Wilenki są terenem licznych wycieczek dziecięcych. Gdyby zaś przyjrzeć się lepiej nawierzchni, to osiwieć można ze zgrozy. Co krok to

KUPA BRUDU

pozostawionego przez niekulturalnego człowieka, albo przez psa. W tych to „piramidkach" bawi się dziecko wileńskie, lepiąc z tego babki ku uciesze opiekunki.

Piękny obrazek!

Jeżeli chcemy mieć jeszcze piękniejsze widowisko, to zajrzyjmy do pierwszego lepszego podwórka. Nie trzeba iść na ulicę Żydowską, Rudnicką czy Szklaną. Można to samo znaleźć nawet na ulicy Mickiewicza i Wileńskiej. Wszędzie znajdziemy dzieci bawiące się na kamieniach tuż obok tak zwanego „kołucha" ze śmieciami, w których grzebie się jakaś baba, czy stary dziad,

DRUTEM SZUKAJĄCY ŁACHMANÓW

czy blachy.

To jest obraz życia codziennego. W niedziele i święta dzieci bardzo często idą na dalsze spacery do Zakretu, na Zwierzyniec czy górę Trzech Krzyży. Powietrze jest pierwszorzędne, ale dokoła jakieś podejrzane

PAPIERKI O NIEPRZYZWOITYM ZABARWIENIU,

butelki, szkło tłuczone itp. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w Zakrecie, a to tylko dlatego, że władze uniwersyteckie zaczęły porządkować las. Ale do Zakretu nie każdy może pójść, bo ta przyjemność kosztuje 10 groszy i jest stosunkowo daleka. Zresztą, żeby dostać się do Zakretu, trzeba nałykać się tumanów kurzu, bo ulice nie są polewane.

Polewanie ulic, to nowy i niewyczerpany temat, ale o nim pisać na razie nie będę. Mam wrażenie, że temat ten poruszony zostanie niebawem przez jednego z moich kolegów redakcyjnych.

Dochodzimy do wniosku, że dzieci wileńskie nie mają gdzie się bawić, a zabawa dla dziecka jest rzeczą konieczną. Dziecko podczas zabawy rozwija się, „inteligentniej". Tego nie trzeba udowadniać. Nasuwa się pytanie: Dlaczego w Wilnie tak jest? Postaram się odpowiedzieć.

Nasze władze miejskie zajęte są wszystkimi innymi sprawami, ale tylko nie wychowaniem młodzieży i dzieci. Zagadnienia sportowe, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego **nic nie obchodzą magistrat.** Dział sportowy w magistracie jest traktowany podobnie, jak się traktuje nieraz

W MIESZKANIU PRYWATNYM SEKWESTRATORA.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że panowie, którzy stoją na czele Rady Miejskiej, nie są ludźmi, których nazwać można by łoby przyjaciółmi sportu. Wyjątkiem jest wiceprezydent miasta Kazimierz Grodzicki, który jako przewodniczący Miejskiego Komitetu WF i PW stara się dokładać wszelkich starań, żeby powiązać koniec z końcem. Ale nić jest krótka i słaba. Miasto daje na cele sportowe

TYLKO 15.000 ZŁOTYCH.

Z pieniędzy tych trzeba utrzymać Ośrodek WF, trzeba utrzymać strzelnicę na Pióromoncie, zapewnić powodzenie akcji sportu strzeleckiego, otoczyć opieką młodzież zamieszkującą peryferie miasta, organizując im świetlice itp. Kłopotów jest sporo, a wiemy, że za wszystko trzeba płacić (nawet za wodę magistracką i elektryczność, nawet za rozklejanie afiszów propagandowych) Wilno pod tym względem znajduje się na dalekim szarym końcu. Białystok, który jest miastem o wiele mniejszym od Wilna, na cele sportowe przeznacza około 40 tys. zł., Grodno daje 25 tysięcy, Wilno na odczepnego tylko 15...

Brak jest więc należytego zrozumienia. Bo przecież jeżeli zwiększyłaby się dotacja na wychowanie fizyczne, niewątpliwie mniej mielibyśmy ludzi chorych i mniej trzeba byłoby

WYDATKOWAĆ NA SZPITALE

i wszelkiego rodzaju lekarstwa. Mniej miałoby opatrunków Pogotowie Ratunkowe, bo mielibyśmy silnych i zdrowych mieszkańców. Może na tym straciłby nieco Monopol Spirytusowy, ale w ogólnym bilansie wygralibyśmy znacznie.

Doskonale rozumiem, że sytuacja jest ciężka, że miasto jest zadłużone, ale nie obciążyły to zbytnio naszego miasta, gdyby organizacje sportowe przestały płacić za afisze, gdyby światło kosztowało taniej, a woda magistracka byłaby bezpłatna. Można przecież zrobić przynajmniej w tej dziedzinie pewne ustępstwa. Mówi się o tych rzeczach na niezliczonej ilości konferencyj, ale słowa gdzieś giną i nie znajdują uznania. Nie znajdują dlatego, że panowie

OJCOWIE MIASTA LEKCEWAŻĄ

zagadnienia wychowania fizycznego i sportu, a przecież chodzi tutaj o młodzież, o kwiat społeczeństwa.

Jeżeli wszędzie tak się dzieje, jak z dziećmi wileńskimi, to

SKANDAL NAD SKANDALAMI.

Jestem głęboko przekonany, że po tym artykule rozpęta się burza, że potoczy się dyskusja i może otrzymamy „urzędowe" jakieś sprostowanie, ale nie zmieni to postaci rzeczy, że dzieci wileńskie bawią się w brudach i nikt przeciw temu nie zaprotestuje. Doprawdy, wstydzić się musimy, gdy przyjeżdża do nas jakaś wycieczka zagraniczna. Nie daj Boże, żeby jakiś Anglik, czy Niemiec zobaczył: Cielętnik, albo skrzynię ohydnie brudnego piasku przy ulicy Wolana. Jeżeli któryś z panów przewodników poprowadzi tam wycieczki, to

ZOSTANIE PRZEKLĘTY

po wszystkie czasy. Ale jakże można dostać się na piękną Górę Zamkową omijając „placyk dziecinnej rozkoszy"?

Może i na to pytanie otrzymamy odpowiedź, a będziemy bardzo zobowiązani. Lepiej może byłoby w ogóle skasować te placyki i powiedzieć, że Wilno nie dba o zabawy dziecinne, że „Wilno to miasto poważne".

Jarosław Niecieckі.

Blum u sportowców



Leon Blum wita belgijskich sportowców którzy bawią obecnie w Paryżu w związku z rozgrywkami międzynarodowymi

Bieg Wyzwolenia Wilna

Około 10 tysięcy widzów przyglądało się wczorajszemu biegowi ulicznemu. Bieg wyzwolenia Wilna cieszył się ogromnym powodzeniem. Na starcie zgromadziło się 69 zawodników. Szkoda, że nie przyjechał ani jeden biegacz z Warszawy czy z innego miasta. Zabrakło również Hermana.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że zwycięzcą zostanie Józef Żylewicz z Ogniska KPW. Naogół kluby wileńskie zgłosiły bardzo skromną ilość biegaczy. Gros zawodników, to lekkoatleci z WKS Śmigły, startowali oni masowo w grupie niestowarzyszonych.

Start biegu nastąpił punktualnie o godz. 13 z ul. Wielkiej. Trasa prowadziła Wielka, Zamkowa, Cielętnikiem, Zygmuntowską, brzegiem Wilii do kościoła Św. Jakuba i na plac Łukiski. Meta mieściła się na ulicy Ad. Mickiewicza. Trasa wynosiła 3.800 mtr. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 1) Józef Żylewicz Ognisko KPW 10 min. 32,4 sek. 2) Kulinkowski AZS 10 min. 43,8 sek. 3) Mojsiewicz niestowarzyszony. 4) Trocki AZS. 5) Sienkiewicz. 6) Dzikowicz WKS Śmigły. 7) Tumiłowicz niestowarzyszony. 8) Krym WKS Śmigły. 9) Klimaszewski. 10) Kowalewski. 11) Bębnowski. 12) Pierszanow. 13) Czapiecki. 14) Minko. 15) Osiło. Organizacja biegu dobra. Podziękowanie należy wyrazić Związkowi Strzeleckiemu. Piękne nagrody rozdane zostały przez płk. Janickiego. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy i Pierwszą Brygadę.

W. K. S. Śmigły zwyciężył w turnieju wiosennym

Drużyny biorące udział w turnieju wiosennym nie wykazały dobrej formy. Nie byliśmy zachwyceni grą, a na trybunach wśród publiczności słyszało się takie zdania: „źle jest z piłką", „czas niektórym na emeryturę", „to nie piłka nożna a kopanina".

Zdania te doskonale ilustrują sytuację. Miejmy jednak nadzieję, poziom nieco się podniesie i ci, którzy powinni znaleźć odpoczynek, znajdą, a zastąpią ich młodsi gracze.

Wyniki techniczne były następujące: WKS Śmigły — Elektrit 3 : 1 (0:1) po dogrywce; Makabi — Ognisko KPW 4:2 po dogrywce; Ognisko KPW — Elektrit 3:2; WKS Śmigły — Makabi 7 : 0.

Kolejność miejsc: 1) WKS Śmigły, 2) Makabi; 3) Ognisko KPW, 4) Elektrit.

Nagrody WOZPN wręczył prezes mgr. L. Jaxa. Pierwsza drużyna otrzymała statuetkę, a druga piłkę ofiarowaną przez kapitana sportowego WOZPN sierż. J. Gąsiorka.

Ruch — Wisła 1:0

We wczorajszych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Ligi mamy trzy dalsze niespodzianki.

Wyniki techniczne były następujące:

Ruch—Wisła 1:0.

Warta—Pogoń 4:0.

Warszawianka—AKS 4:0.

Zastanawia dobra forma Warty i zmienna AKS, jak również Ruchu, który przed tygodniem przegrał przecież z AKS.

Bezpłatna poradnia sportów działa

Okręgowy Ośrodek W. F. — Wilno podaje do wiadomości, że stosownie do zarządzenia P. U. WF i PW organizacje ćwiczące w obiektach Okr. Ośrodka WF członkowie ich muszą być zbadani w sezonie wiosennym 1937 roku w przeciwnym razie nie będą mieli prawa ćwiczyć.

Dla ułatwienia władzom organizacji i luźno ćwiczącym wychowanie fizyczne i sportowe — kancelaria Ośrodka WF wydaje legitymacje WF bezpłatnie (za zwrotem kosztu druku 10 gr.), które upoważniają do bezpłatnego treningu w sezonie letnim na stadionie Ośrodka WF.

Ponadto poradnia sportowo-lekarska wydaje bezpłatnie książki kontroli badań, oraz udziela wszelkich informacyj o badaniu i prowadzeniu ewidencji zbadanych. Poradnia mieści się przy ul. Wielkiej Nr. 46 i czynna jest we wtorki, środy i czwartki od godz. 17 do godz. 19 dla panów, a w piątki dla pań.

Dzieci do lat 13 wchodzić będą bezpłatnie na zawody sportowe

Czynione są starania, aby młodzież do lat 13 mogła wchodzić na wszystkie zawody sportowe, organizowane w Wilnie, bezpłatnie. Akcję tę przeprowadza Ośrodek WF wchodząc w porozumienie z poszczególnymi klubami i związkami sportowymi.

Mamy wrażenie, że inicjatywa Ośrodka WF spotka się z uznaniem i kluby jak również i związki sportowe nie będą robiły pod tym względem żadnych trudności technicznych.

Kwestia ta wiąże się bezpośrednio z powodzeniem sportu wileńskiego.

Cywilni—wojskowi

3 maja w Wilnie odbędzie się ciekawy mecz piłkarski. Walczyć będą między sobą dwie drużyny. Piłkarze wojskowi spotkają się z cywilnymi. Składy ustalone zostaną niebawem przez kapitana sportowego Wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej sierż. Józefa Gąsiorka. Mecz cywilny—wojskowi da możność ustalenia reprezentacji Wilna na wyjazd do Łucka. Okręg Wołyński zaprosił bowiem piłkarzy wileńskich do siebie na spotkanie towarzyskie.

Trener bokserski dla Białegostoku

Bokserzy Białegostoku otrzymali zapewnienie od PZB uzyskania trenera na okres 3-ch miesięcy, co umożliwi przeszkolenie dobrze zapowiadającego się narybku.

Na marginesie odbytych w ubiegłą niedzielę bokserskich mistrzostw grupowych Polski w Białymstoku warto zaznaczyć, że czysty zysk wyniósł około 600 zł.

Raid Motocyklowy „Szlakiem Marszałka J. Piłsudskiego"

Na liczne zapytania Klubów, formacyj i urzędów, jak również i poszczególnych osób, Zarząd Sekcji Motorowej WKS. „Legia" w Warszawie podaje do wiadomości, że raid motocyklowy „Szlakiem Marszałka J. Piłsudskiego rozpocznie się w dniu 6 maja rb. o godz. 4 rano.

Trasa raidu prowadzi:

I Etap: Warszawa — Kielce — Kraków — Nowy Sącz — Przemyśl.

II Etap: Przemyśl — Lwów — Złoczów — Dubno — Łuck — Kowel — Brześć nad Bugiem.

III Etap Brześć nad Bugiem — Słonim — Lida — Wilno.

IV Etap: Wilno — Grodno — Białystok — Warszawa.

Do raidu zgłoszone mogą być tylko patrole (składające się każdy z 3 motocykli) Klubów zrzeszonych w Polskim Związku Motocyklowym i formacji wojskowych (WKS.).

Regulamin raidu został formacjom i Klubom rozesłany, te zaś Kluby i formacje, które mają zamiar zgłosić patrol, a regulaminu dotychczas nie otrzymały, zechcą porozumieć się pisemnie z organizatorami: Sekcja Motorowa WKS. „Legia" — Warszawa, Łazienkowska 3 — 5.

Walne zebranie bokserów

Uchwała Zarządu Wil. OZB z dnia 31 marca r. b., na podstawie § 16 Statutu OZB, został wyznaczony termin Rocznego Walnego Zebrania Wil. OZB na dzień 5 maja b. r., początek o godz. 18 w pierwszym i o 18,30 w drugim terminie.

Zebranie Wil. OZB odbędzie się w lokalu Okręgowego Ośrodka WF w Wilnie przy ul. Ludwisarskiej 4 (parter).

Kluby winny być reprezentowane przez delegatów zaopatrzonych w pisemne upoważnienie zgodne z § 17 Statutu OZB.

Wnioski na Zebranie winny być nadesłane do Sekretariatu Wil. OZB na 7 dni przed terminem (§ 18 Statutu OZB).

Tegoroczne walne zebranie bokserów wileńskich zapowiada się b. interesująco ze względu na szereg spraw dotyczących tegorocznego sezonu. Jak nas informują, dotychczasowy prezes Wil. Okr. Zw. Bokserskiego, znany działacz sportowy Wilna płk. Iwo Giżycki ma nie kandydować na prezesa. Szkoda, bo jeżeli chodzi o osobę pana prezesa, to nie mamy absolutnie żadnych zastrzeżeń. Co do innych członków zarządu, to wolelibyśmy w nowym zarządzie widzieć szereg nowych i młodszych jednostek.

Miesiąc propagandy sportu

Miesiąc propagandy ośrodków wychowania fizycznego obudził zrozumiałe zaciekawienie. We wszystkich mniejszych i większych miejscowościach organizowane są liczne pokazy sportowe, wygłaszane są odczyty na tematy sportowe.

Zachęcamy wszystkich do brania udziału w imprezach propagandowych. Apelujemy zwłaszcza do społeczeństwa mniejszych miejscowości, a więc do mieszkańców Święcian, Mołodeczna, Postaw, Lidy i innych miast.

Hasłem akcji propagandowej jest zdobywanie POS-u, jak również Odznaki Strzeleckiej. Ci zaś wszyscy, którzy pragną systematycznie uprawiać sport, niech zapiszą się do klubu sportowego. Klub sportowy otoczy opieką, da instruktora, nauczy jak należy uprawiać sport, żeby nie zniszczyć zdrowia i nie przeforsować serca.

Europa Zachodnia — Europa Środkowa w piłce nożnej

Belgi[illegible] Piłki Nożnej otrzymał od FIFA [illegible] definitywne potwierdzenie, że tylokrotnie odkładany mecz Europa Środkowa — Europa Zachodnia dojdzie do skutku.

Organizacja meczu została powierzona Holandii, która zagwarantowała 300 tysięcy fr. fr. dochodu. Mecz wyznaczony został na 20 czerwca, a w przeddzień odbędzie się w Amsterdamie zebranie FIFA.

Mecz rozegrany zostanie w Amsterdamie na stadionie olimpijskim, który pomieści 45 tysięcy osób.

W skład drużyny Europy Zachodniej wejdą gracze belgijscy, holenderscy, francuscy i niemieccy. W skład Europy Środkowej — piłkarze włoscy, węgierscy, austriaccy i czescy. Reprezentacje zestawione będą przez specjalne komisje, w skład których wejdzie jeden delegat z każdego zainteresowanego państwa.

Obecnie sami Belgowie pragną mecz ten zorganizować i gotowi są zagwarantować dochód w wysokości 650 tysięcy franków belgijskich.

Sport w kilku wierszach

Mistrz W. Brytanii w wadze ciężkiej, Tomy Farr, pokonał na punkty w Londynie, w meczu 12 rundowym, byłego mistrza świata Amerykanina Baera.

* * *

Dla wyrobienia młodych talentów piłkarskich Niemiecki Urząd Piłki Nożnej sprowadza drużynę zawodowców angielskich Manchester City na tournee do Niemiec. Drużyna angielska rozegra w czasie od 6 do 22 maja r. b. 5 spotkań z niemieckimi juniorami.

* * *

Trenerem drużyny Davis-Cup'owej St. Zjednoczonych został znany tenisista amerykański Georg Lott.

* * *

Francuski Związek Piłkarski zaangażował tenisistów Estrabeau i Burke na trenerów swojej drużyny Davis-Cup'owej, w skład której wchodzą: Borotra, Boussus, Bernard, Petra i Merlin.

* * *

Reprezentacje lekkoatletyczne Anglii i St. Zjedn. rozegrają w lutym 1938 r. w Londynie międzypaństwowy mecz — w hali.

* * *

Celem wykrycia nowych talentów Finlandia zorganizuje w nadchodzącym sezonie po raz pierwszy mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów.

Do programu lekkoatletycznych mistrzostw Finlandii (seniorów) wprowadzono nast. nowe konkurencje: 200 mtr. płotki, 30 klm. chód oraz bieg maratoński. Dotychczas w mistrzostwach odbywał się jedynie bieg na 35 klm., a pełny dystans maratoński nie wchodził w skład mistrzowskiego programu.

* * *

Na zawodach lekkoatletycznym w Mediolanie świetny biegacz włoski Lanzi ustanowił rekord świata na 600 mtr. wynikiem 1:17,6 min.

* * *

W dniach od 29 b. m. do 1 maja w Brighton pod Londynem rozegrany zostanie mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy reprezentacjami Chin i Nowej Zelandii.

Japońscy kolarze zaproszeni do Polski

W lipcu b. r. kolarze japońscy przejeżdżać będą przez Polskę na mistrzostwa Europy, które rozegrane zostaną w Kopenhadze. Korzystając z tej okazji, Polski Związek Kolarski zaprosił Japończyków do udziału w biegu „Dookoła Polski".

Tenisowy trener objazdowy

Zarząd PZLT angażuje na sezon bieżący trenera objazdowego p. W. Jasińskiego. Podania o przydział tego trenera kluby winny zgłaszać pod adresem PZLT najpóźniej do 20 bm.

Heliasz trenerem w Antwerpii

Sportowa prasa belgijska powitała z zadowoleniem wiadomość o zaangażowaniu Heliasza w charakterze trenera antwerpijskiego klubu Beerschot.

Heliasz otrzymał te same warunki, jakie posiadał przed nim w tym samym klubie Węgier Balogh, a więc poza szeregiem przywilejów jak — bezpłatne mieszkanie itd., dostanie on 36.000 franków.

Terminarz zawodów tenisowych

Polski Związek Tenisowy opracował już terminarz ważniejszych imprez w nadchodzącym sezonie. Ważniejsze terminy notujemy:

15—17 maja — mistrzostwa Pomorza w Toruniu;

15—18 maja mistrzostwa Tarnowa w Tarnowie;

14—20 czerwca — narodowe mistrzostwa Polski w Krakowie;

24—29 czerwca — międzynarodowe mistrzostwa Śląska i Katowic w Katowicach;

24—29 czerwca — „Pierwszy krok tenisowy" w Łodzi;

25—29 czerwca br. — międzynarodowe mistrzostwa Polski w Bydgoszczy; 8—12 września — międzynarodowe mistrzostwa Łodzi.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Brukseli

W Brukseli zorganizowane będą w dniu 14 czerwca międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników europejskich. Na zawody te m. Bruksela przyznała organizatorom 100 tys. franków subsydium.

Na zawody powyższe zaproszeni będą również najwybitniejsi zawodnicy polscy, którzy 2 tygodnie później walczyć będą w Antwerpii również w zawodach międzynarodowych.

Nie jedzcie zarazków!

Handel artykułami spożywczymi i owocami prowadzony w bramach zagraża w wysokim stopniu higienie społecznej. Stragany z owocami, słodyczami i napojami chłodzącymi, poumieszczane w brudnych i zanieczyszczonych bramach w niedalekim sąsiedztwie ustępów i śmietnisk podwórkowych, niczym nie izolowane od kurzu ulicznego, stają się szerzycielami wszelkich chorób. Wychodząc z tego założenia Magistrat m. Wilna na ostatnim posiedzeniu postanowił wystąpić z wnioskiem do Starostwa Grodzkiego o wydanie zarządzeń likwidujących ten stan rzeczy.

Działalność Wileńskiego Woj. Towarzystwa Przeciwgruźliczego

W związku z „Dniami Przeciwgruźliczymi" — należy omówić działalność tej placówki, która w znacznej mierze zakres swoich prac i zamierzeń uzależnia od wyników finansowych „Dni", mianowicie działalność WWTP.

Założone w roku 1924 — rozbudowało znacznie arsenał przeciwgruźliczy, zakładając nowe i pożyteczne placówki lecznicze. I tak istnieje przede wszystkim poradnia przeciwgruźlicza, przeznaczona dla dzieci i dorosłych, która, jeśli chodzi o dzieci, posiada trzy stacje: stacja opieki nad dzieckiem gruźliczym do lat 7, stację opieki nad młodzieżą szkół powszechnych i stację opieki nad młodzieżą szkół średnich. Każda ze stacji jest obsługiwana przez lekarza-specjalistę.

Stacja dla dzieci tworzy rodzaj ośrodka, dokoła którego grupuje się szereg instytucyj leczniczo-opiekuńczych jak: oddział gruźliczy dla dzieci i młodzieży przy Miejskim Szpitalu Zakaźnym — na 50 łóżek, prewentorium dziennie na 40 dzieci, kolonie letnie i zimowe półkolonie, wreszcie szpital —sanatorium jako oddział przy Miejskim Szp. Zakaźnym, czego wymaga leczenie zamknięte.

Dorośli, chorzy na gruźlicę — podlegają opiece poradni Nr. 1 i Nr. 2 —WWTP. Zakładem leczniczym dla dorosłych jest oddział na 50 łóżek przy Miejsk Szp. Zak. na Zwierzyńcu, przeznaczony wyłącznie dla gruźlicy udzielającej się. Od dział ten zależnie od potrzeb jest: oddziałem szpitalnym, szpitalem-sanatorium, schroniskiem dla ubogich chorych z gruźlicą podgojoną, oddziałem krtaniowo-płucnym, i oddziałem obserwacyjnym. Brak środków finansowych nie pozwala na konieczną rozbudowę tego oddziału.

Od roku 1935 Towarzystwo Przeciwgruźlicze zapoczątkowało opiekę poza szpitalną nad chorymi, cierpiącymi na udzielającą się gruźlicę. Z powodu zbyt skromnych funduszów —opieka ta jest niedostateczna i nie obejmuje swoimi wpływami wszystkich środowisk potrzebujących.

Poza tymi instytucjami T-wo Przeciwgruźlicze prowadzi cały szereg placówek rozpoznawczych i leczniczych jak: Komitet szczepień BCG — dla dzieci do lat 2, który w celu ochrony przed zakażeniem złośliwym, zakaża rozważnie niemowlęta niezjadliwym szczepem zarazków gruźliczych BCG w celu wytworzenia odporności t. zw. symbiotycznej, dalej prowadzi gabinet rentgenowski, stację górnego odcinka dróg oddechowych, stację odm (odmy są jednym z najpotężniejszych, w odpowiednio dobranych przypadkach, środków leczniczych w gruźlicy, i stosowane są w Wileńskim T-wie przeszło 10 lat).

WWTP. zorganizowało oddziały w powiatach: brasławskim, głębockim, mołodeczańskim, postawskim, oszmiańskim, święciańskim, wilejskim i wileńsko-trockim. Czuwa nad pracą poradni powiatowych, szkoli lekarzy, organizuje kursy instruktorskie, ogłasza prace naukowe z dziedziny fizjologii.

Ten planowy ogrom prac i wysiłków, pożytecznych i skutecznych — zasługuje jak najbardziej na poparcie wszystkich. Dajmy temu dowód w „Dniach Przeciwgruźliczych", popierajmy te „Dni", kupujmy nalepki.

Przykazania przeciwgruźlicze

1) Pamiętaj, że od gruźlicy można się obronić.

2) Unikaj ludzi kaszlących.

3) Pamiętaj, że oddychać należy tylko nosem.

4) Myj ręce przed każdym jedzeniem, nie bierz do ust przedmiotów o wątpliwej czystości, płucz usta po każdym jedzeniu.

5) Dbaj o dobre, świeże pożywienie, jedz powoli.

6 Mieszkanie swe utrzymuj w czystości, codziennie przewietrzaj je.

7) Nie zaciemniaj okien firankami lub kwiatami, daj dostęp słońcu.

8) Nie wolno spać we wspólnym łóżku, a szczególnie z osobą kaszlącą.

9) Nie pij wódki i nie pal, to rujnuje zdrowie.

10) Przebywaj jak najczęściej na świeżym powietrzu. Codziennie gimnastykuj się. Używaj spacerów i wycieczek. Uprawiaj sporty, do których masz upodobanie.

11) Gdyś dostał kaszlu, który nie ustępuje w ciągu paru tygodni, idź do lekarza. Pamiętaj, że wczesna gruźlica jest uleczalna.

Wiadomości radiowe

„POD RASZYNEM HUCZĄ DZIAŁA"
Rocznica bohaterskiej bitwy — w radio.

W roku 1809 dnia 19 kwietnia ks. Józef Poniatowski na czele walecznych pułków polskich stoczył bohaterską walkę z dwukrotnie silniejszą armią austriacką. Wśród tysięcy poległych znalazł tutaj również śmierć płk. Cyprian Godebski, znany poeta-legionista doby po-napoleońskiej. Wspomnienie tej bohaterskiej bitwy wskrzesi, jako w rocznicę, reportaż radiowy w opracowaniu Zdzisława Marynowskiego dnia 19 kwietnia o g. 15.15. Po reportażu o godz. 15.35 nadane zostaną piosenki na nutę wojskową.

CHOPIN JAKO PISARZ
Radiowy wieczór literacki.

Wydany przed kilku tygodniami po raz pierwszy komplet listów Chopina stał się pewnego rodzaju rewelacją. Dowiódł że Chopin był także pełnym ekspresji i humoru stylistą. Tom korespondencyj zawiera nie tylko nieprzebrany zbiór szczegółów autobiograficznych, ale rzuca snop zupełnie nowych promieni na duszę genialnego twórcy polonezów i ballad.

Chopin jako pisarz — oto temat wieczoru literackiego, który przygotował na dzień 19 kwietnia o godz. 21.00 — Witold Hulewicz. Wieczór będzie skomponowany z fragmentów listów Chopina, przeplatany odpowiednimi komentarzami. Z tej audycji wyłoni się sylwetka Chopina, jakiej dotąd prawie nie znaliśmy.

ODCZYTY O MŁODZIEŻY PRZEZ RADIO

Polskie Radio kontynuując cykl „W jakiej szkole kształcić młodzież po ukończeniu gimnazjum" przeznacza z kolei dwa odczyty organizacji i programom liceów pedagogicznych. Prelekcję pt „Organizacja liceów pedagogicznych" wygłosi wizytator Z. Szulczyński dnia 19.IV, odczyt pt. „Program liceów pedagogicznych" opracowała Maria Dzierzbicka, na dzień 23 bm. Obydwie audycje nadane zostaną o godz. 17.00.

Dyskusyjny odczyt radiowy z dnia 20 kwietnia o godz. 19.00 traktuje również o młodzieży. „Dawniej młodzież była lepsza" — twierdzi zwykle starsze pokolenie. Twierdzenie to opiera się przede wszystkim na tym, że pamięć nasza zniekształca i idealizuje przeszłość. Jedno jest pewne: młodzież obecna uboższa jest od młodzieży przedwojennej o wielką ideę walki o niepodległość, która jednoczyła całe społeczeństwo polskie.

Współczesna młodzież nie posiada więc tych samych zainteresowań intelektualnych, co dawniej. Jej zainteresowania intelektualne są odmienne. Młodzież współczesna nie jest ani gorsza ani lepsza od dawnej — jest inna. Temat ten poruszony zostanie w dyskusji radiowej, którą zagai dr. Kazimierz Brończyk.

RADIO

WTOREK, dnia 20 kwietnia 1937 r.

6,30 Pieśń; 6,33 Gimn. 6,50 Muzyka; 7,15 ... i giełda roln. 7,35 Muzyka; 8,00 Audycja dla szkół; 8,10 Przerwa; 11,30 Audycja dla dla szkół; 8.10 Przerwa; 11,30 Audycja dla dzieci „Przygody zuchów"; 11.57 Sygnał czasu. 12,03 Utwory Mozarta. 12,40 Dziennik poł. 12,50 „Porady gospodarskie na czasie" wygł. R. Węckowicz; 13,00 Muzyka popularna; 14.00 Przerwa; 15,00 Wiadomości gospod. 15.15 Wywiad z pracownicą domową. 15,20 Pcpławski na płytach; 15,25 Życie kulturalne. 15.30 „Pilot jakich mało" — nowela lotnicza J. Meissnera; 15.40 Program na środę; 15.45 Muzyka polska; 16,00 Ze spraw litewskich (w jęz. polskim); 16,10 Moniuszko; 16.15 Skrzynka PKO; 16.30 Koncert jugosłowiańskiego chóru akademickiego Obilić; 16.55 Rozwiązanie zagadki historycznej dla dzieci; 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść M. Kuncewiczowej; 17.15 Koncert kameralny; 17.50 Dziennik feministyczny — monolog R. Dalborowej; 18.00 Pogadanka; 18,10 Wiadomości sport. 18.20 Felieton teatralny wygł. J. Petry; 18.35 Pieśni polskie w wyk. Ludmiły Lińskiej; 18.50 Pogadanka. 19,00 Czy młodzież współczesna jest lepsza czy gorsza od dawnej — dysk zagai K. Brończyk; 19.20 Recital śpiewaczy Jadwigi Lachowskiej; 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami; 20.15 Koncert symfoniczny S. Śledzińskiego i St. Szpinalski — fortepian. Słowo wstępne T. Szeligowskiego; ok. 21.00 w przerwie Dziennik i pogadanka; 22.30 Emil Verhaeren — kwadrans poetycki — oprac. Allan Kosko; 22.45 Muzyka taneczna; 22.55 Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK, dnia 19 marca 1937 r.

6,30 Pieśń; 6,33 Gimn. 6,50 Muzyka; 7,15 Dziennik; 7,25 Program dz. 7.30 Informacje i giełda roln. 7,35 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.30 Historia noża i widelca i muzyka; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Przemówienie płk. Koca Adama; 12.15 Transmisja z sali teatru miejskiego na Pohulance Zjazdu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Wilnie; 12,45 Przerwa; 12.50 Dziennik poł. 13.00 Popularna muzyka operowa; 13.45 Zakończenie obrad Zjazdu OZN; 14.00 Przerwa; 15.00 Wiadomości gospod. 15,15 W rytmie walca; 15,25 Życie kulturalne; 15.30 Nowela Meissnera „Pilot jakich mało"; 15.40 Program na wtorek; 15.45 Muzyka jazzowa; 15.50 W rocznicę zdobycia Wilna. pog. wygł. ppłk. Z. Chrzastowski; 16,00 Pieśni wojsko polskiego. 16.15: Skrzynka jęz. 16.30 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego; 17.00 Organizacja liceów pedagogicznych; 17.15 Koncert solistów; 17.50 Mieszkanka zapomnianej studni — pog. 18.00 Pogadanka; 18.10: Wiadom. sport. 18.20 W walce o kulturę naszej wsi— wygł. W. Romanowski; 18.30 Muzyka z czasów rewolucji francuskiej; 18.00 Posiewna pielęgnacja zbóż; 19,00 Audycja żołnierska; 19.30 Stare przeboje koncert. 20.45 Dziennik wiecz. 20,55 Pogadanka; 21.00 Chopin jako pisarz — w oprac. W. Hulewicza; 21.30 Koncert. 22.00 Koncert; 22,55 Ostatnie wiad.

Strajk rzezaków

W Wilnie wybuchł strajk żydowskich rzezaków, dokonywujących na rzeźni miejskiej uboju rytualnego. Rzezacy zwrócili się do gminy wyznaniowej z żądaniem uregulowania ich płac. Wobec nie otrzymania z gminy odpowiedzi ogłosili strajk.

KRONIKA

KWIECIEŃ 19 Poniedziałek	Dziś Tymona M. Jutro Sulpicjusza. Wschód słońca — g. 4 m. 11. Zachód słońca — g. 6 m. 27

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B w Wilnie z dn. 18.IV.-1937 roku.

Ciśnienie 756
Temperatura średnia + 9
Temperatura najwyższa + 11
Temperatura najniższa + 8
Opad 1,6
Wiatr wschodni
Tend.: bez zmian
Uwagi: pochmurno, wieczorem deszcz.

Przepowiednia pogody do wieczora dnia 19 kwietnia br. według PIM-a:

W dalszym ciągu pogoda bez zmian, naogół zachmurzenie umiarkowane, jednak w zachodniej połowie kraju miejscami przelotne deszcze.

Dość ciepło.

Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Nałęcza (Jagiellońska 1); 2) S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); 3) Romeckiego i Żełańca (Wileńska 8); 4) Frumkinów (Niemiecka 23) i Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

ADMINISTRACYJNA.

— **Sąd starościński ukarał:** za niepłacenie składek ubezpiecz. Mirona **Uclechowskiego** (Szopena 1) — grzywną 300 złotych z zamianą na 3 mies. aresztu i Josela **Szuwa** (Kijowska 2), rabina — grzywną 250 zł. z zamianą na areszt.

Za wpuszczanie nieletnich na filmy nie dozwolone dla młodzieży Lejzera **Jabłońskiego**, kier. kina „Mars" — grzywną 50 złotych z zamianą na 10 dni aresztu.

Za awanturę na postoju dorożkarskim przed „Zaciszem" Antoniego **Olmaciańskiego** (Żołnierski 6) — 7 - dniowym aresztem bezwzględnym.

Za nieobyczajny wybryk wobec przechodzących niewiast Dominika **Bajkowskiego** (Ciesielska 4) — 7-dniowym aresztem.

Za tajny ubój: Wulfa **Wornlana** (Lipówka 35) — grzywną zł. 30 z zamianą na 14 dni aresztu, Jana **Bienkowskiego** Kasztanowa 3) —zł. 30 lub 14 dni aresztu, Józefa **Nowatkisa** (Wilkomierska 45) zł. 30 lub 10 dni aresztu, Chaję **Rudomina** (Lipówka 30) — zł. 50 lub 14 dni aresztu, Ajzika **Zalkinda** (Antokolska 47) —30 dni aresztu bezwzględnego, Oszera **Czernuskiego** (Kwaszelna 15) — 30 dni aresztu bezwzgl., Abrama Brojdesa (Stefańska 21) —30 dni aresztu bezwzgl Wincentego **Stefanowicza** (Łotoczek 4) —zł. 30 lub 10 dni aresztu, Załmana **Fiszera** (Werkowska 18) —grzywną zł. 50 z zamianą na 14 dni aresztu.

AKADEMICKA.

— **Nowe władze Koła Filozof. Sł. USB:** prezes E. Aniszczenko, v-prezes J. Dziewulska, sekretarz L. Słowbunikówna, skarbnik A. Indan, bibliotekarz H. Jaworska. W najbliższy poniedziałek (19 kwietnia 1937 roku) odbędzie się w lokalu Seminarium Filozoficznego (Zamkowa 11) zebranie naukowe z referatem p. W. Skłubowskiego na temat: „Przyczynek do zdefiniowania pojęcia „rewolucja". Goście mile widziani.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Nowe władze Ligi Morskiej i Kolonialnej.** Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie podaje do wiadomości iż na walnym Zjeździe Delegatów Obwodu Miejskiego, odbytym w dniu 11 bm. zostali wybrani do Zarządu Obwodu pp.: płk. Podwysocki Tadeusz, dr. Czarnowski Czesław, płk. Zajączkowski Wacław, mec. Znamirowicz Józef, red. Mackiewicz Bohdan, Surwiłło Michał, kpt. dypl. Kołodziejski Józef, płk. Czopp Wiktor, Lisowska Janina, inż. Wrześniowski Zygmunt, Maciejewicz Wacław, Finkowski Bronisław, Bucholc Mieczysław, Zacharzewski Henryk, Myszko Jerzy ,Bujalski Stanisław, oraz do Komisji Rewizyjnej pp. prezes Szumański Władysław, Rodziewicz Józef, Daszkiewicz i sędzia Stankiewicz.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Odczyt p. senatora Władysława Malskiego** odbędzie się dnia 20 bm (wtorek) w Kole Wiejskiej Inteligencji przy ul. Zygmuntowskiej 16 na temat „Wieś w obecnej sytuacji państwowej". Początek o godz. 18.

Informacyj w sprawie zaproszeń udziela zarząd. telef. 10-25.

RÓŻNE

— **W związku z ustawą o pielęgniarstwie** Urząd Wojewódzki powiadamia, że podania o dopuszczenie do państwowego egzaminu pielęgniarskiego należy składać w wydziale pracy, opieki i zdrowia Urz. Wojewódzkiego, Wilno, ul. Magdaleny 2, w terminie do dnia 20 b. m. wł. pocztą lub osobiście w godzinach od 9 do 13, pokój Nr. 23.

Osobom, które mają warunki do przystąpienia do egzaminu pielęgniarskiego, Urząd Wojewódzki wyda, do czasu złożenia egzaminu, czasowe pozwolenie na wykonywanie praktyki pielęgniarskiej, nie dłużej jednak, jak do dnia 1 stycznia 1939 r.

Nabożeństwo w kienesie karaimskiej

W dniu 19 bm, o godz. 9.30, odprawione zostanie w kienesie karaimskiej na Zwierzyńcu (Grodzka 6) uroczyste nabożeństwo jako w rocznicę wyzwolenia Wilna.

Przygotowania do obchodu 1-majowego

Odbyła się konferencja Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych przy PPS. Obecne były na konferencji pełne zarządy wszystkich związków, wchodzących w skład Komisji Okręgowej. Omawiana była sprawa pochodu 1-majowego. Zdecydowano, że Związki jako takie w roku bieżącym pochodu urządzać nie będą, natomiast przyłączą się do pochodu urządzonego przez PPS, Bund i t. p.

Wpłaty na Pomoc Zimową

Po zlikwidowaniu rejonowych Komisyj Kwalifikacyjnych Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym zadeklarowanych świadczeń na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym trwa nadal, ponieważ wpłacone sumy pokrywają zaledwie w 50 proc. poniesione przez Komitet wydatki.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś w poniedziałek o godz. 8.15 po cenach propagandowych **„Małżeństwo"**.

— Jutro we wtorek wieczorem tragedia J. Słowackiego **„Mazepa"** z p. Szymańskim w roli wojewody.

TEATR OBJAZDOWY.

dziś w poniedziałek wystąpi w m. Lidzie z przedstawieniami: popołudniu dla młodzieży szkolnej komedia J. Korzeniowskiego — „Stary kawaler", wieczorem sztuka J. Devala „Stefek".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej.** Dziś „Władczyni Filmu" ostatnio wystawiona z wielkim przepychem op. Gilberta, w której J. Kulczycka wykazała lwi pazur swego wybitnego talentu.

— **„Złocisty Ptak".** Czynią się przygotowania do przyjęcia „Złocistego Ptaka", który zapowiedział swój lot na scenę „Lutni".

— **„Tancerka z Andaluzji".** Janina Kulczycka wystąpi z premierze op. „Tancerka z Andaluzji".

TEATR „NOWOŚCI".

— Dziś w poniedziałek premiera rewii w 18 obrazach p. t. **„Jak wam dogodzić"?**

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6,30 i 9,15.

519 robotników wyjechało do Łotwy

17 bm. odjechał z Wilejki drugi transport robotników rolnych do Łotwy, zwerbowanych w pow. wilejskim w ilości 519 osób, w tym 280 kobiet. Przyznany pow. wilejskiemu kontyngent został zwiększony z 2.500 do 2.700 osób.

Wydarzenia dnia ubiegłego

W restauracji Lipmana Solecznika (przy zaułku Końskim) wynikła wczoraj w nocy krwawa bójka, podczas której został dotkliwie pobity Józef Bułan (Oszmiański 1).

Bułanowi pierwszej pomocy udzieliło pogotowie.

* * *

Helena Grekowiczowa (Zamkowa 14) przez zapomnienie pozostawiła w dorożce złoty pierścionek, portmonetkę oraz inne rzeczy, ogólnej wartości 115 złotych.

Policja poszukuje dorożkarza.

* * *

Gdy Antoni Pawilunas (Zarzecze 28) powracał do domu ulicą Królewską, został w pobliżu kościoła Św. Anny napadnięty przez nieznanego osobnika, który przebił mu nożem ramię i zbiegł.

Policja poszukuje nożownika. Pawilunasowi udzieliło pierwszej pomocy ambulatorium pogotowia.

* * *

Jadwiga Godlewska ze wsi Paciuny, podrzuciła w lokalu Opieki Społecznej dwoje dzieci, które Izba Zatrzymań skierowała do przytułku.

Godlewską aresztowała policja.

* * *

Janina Olszewska (Ignacego 10) zameldowała policji, że mąż Zenon, na tle zatargu małżeńskiego, grozi jej zabiciem.

Policja wszczęła dochodzenie.

* * *

Wczorajszej nocy w Wilnie zanotowano szereg bójek.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło 5 pokrojonych nożami.

* * *

W. Beniuk, właściciel domu przy ulicy Bukowej, który spionął podczas pożaru fabryki „Dykta", zaskarżył w policji swego sąsiada za to, że w czasie pożaru zamknął studnię, nie pozwalając czerpać z niej wody. (c)

Ofiary

Komitet Rodzicielski Szkoły Powsz. Nr. 16 składa 10 zł. dla rodziny Helenki Kuncewiczówny i wzywa inne organizacje społeczne do złożenia ofiar na tenże cel.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: — Konto P. K. O. Nr. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 5
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł, za granicą 6 zł, z odbiorem w administracji zł 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-cio łamowy, za tekstem 12-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubryki „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.
Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.
Redaktor odp. Zygmunt Babicz